

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 190)

z dnia 20 marca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 190)

20 marca 2018 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Lecha Kołakowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa (19 marca 2018 r.);

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przyszłość rolnictwa i produkcji żywności (COM(2017) 713 – wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Artur Zaniewski** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Dorota Olejniczak** i **Paweł Kościelny** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, **Ziemowit Cieślik** – naczelnik Wydziału Analiz Prawa Międzynarodowego i Zagranicznych Systemów Prawnych w BAS.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, ministrów i towarzyszące im osoby. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny. Przechodzimy do rozpatrzenia pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbyło się 19 marca 2018 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Grzegorza Witkowskiego i pana ministra Ryszarda Zarudzkiego. Bardzo proszę panów ministrów o przedstawienie informacji. Może pana ministra Witkowskiego jako pierwszego poproszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Dzień dobry państwu, panie przewodniczący, szanowni panie i panowie posłowie, w dniu wczorajszym odbywała się w Brukseli Rada ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, na której omawiany był temat akwakultury, między innymi, bo o sprawach rolnictwa będzie mówił minister właściwy ds. rolnictwa. Natomiast z takich najważniejszych rzeczy, które dotyczyły rybołówstwa, w ramach spraw różnych miała miejsce inicjatywa Republiki Czeskiej, która bardzo mocno nas wsparła, jeśli chodzi o poziom przyszłego rozwoju akwakultury wód słodkich po roku 2020, co jest o tyle ważne, że przy malejących zasobach w morzach, szczególnie w Bałtyku, jest to perspektywa przyszłościowa, perspektywa, którą wspieramy. Będzie ona przyszłością tak naprawdę tej gałęzi tego rynku.

Dokument odzwierciedlał kompromisową wizję opracowaną przez dziesięć krajów członkowskich, co też należy docenić, że Czechom udało się zbudować szeroką koalicję dziesięciu krajów, w tym Polski, dotyczącą rozwoju i wsparcia akwakultury. Delegacja Republiki Czeskiej przedstawiła wspólne oświadczenie, które ostatecznie z dużych krajów zostało jeszcze poparte przez Francję. Podkreślono, że rozwój akwakultury śródlądowej jest istotnym zagadnieniem na poziomie europejskim i powinien uzyskać odpowiednie mechanizmy wsparcia w ramach przyszłego unijnego funduszu rybackiego, co ma swoje uzasadnienie w tym, że jest to bardzo innowacyjna gałąź, która będzie ewidentnym wsparciem dla małych i średnich przedsiębiorstw w UE, a w Polsce w szczególności.

Większość krajów podziękowała delegacji Czech za inicjatywę i podkreśliła potrzebę wprowadzenia uproszczeń w nowym okresie programowania, ale na niego poczekamy do 2019 r., kiedy rozpoczną się nad nim szczegółowe prace. Następną radą będzie najprawdopodobniej w dniach 16 i 17 kwietnia br. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Ryszarda Zarudzkiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, jeśli chodzi o punkt pierwszy – informacja na temat posiedzenia Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniu 19 marca i wynikające z tej informacji konkluzje – proszę panią dyrektor Józefekę z Departamentu Współpracy Międzynarodowej o przedstawienie tematu. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Magdalena Józefek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Magdalena Józefek, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MRiRW. Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów UE ds. rolnictwa i rybołówstwa w części rolnej były rozpatrywane dwa punkty – projekt konkluzji na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej, a także punkt dotyczący wspólnej deklaracji grupy państw bałtyckich i Polski na temat przyszłości wspólnej polityki rolnej. W imieniu sygnatariuszy informację, główne jej postanowienia, przedstawił minister Łotwy, zwracając uwagę rady przede wszystkim na zapis w pkt VI, między innymi konieczność zapewnienia odpowiednich środków finansowych na wspólną politykę rolną w nowej perspektywie finansowej, oraz podkreślając konieczność zapewnienia właściwej sprawiedliwej dystrybucji środków pomiędzy państwami członkowskimi. Informacja dotycząca wspólnej deklaracji państw bałtyckich i Polski wpisywała się także w główny punkt posiedzenia rady, czyli dyskusję nad projektem konkluzji rady na temat komunikatu Komisji Europejskiej zaprezentowanego w listopadzie ubiegłego roku „Przyszłość rolnictwa i żywności”.

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych dla delegacji kwestii w projekcie konkluzji zaproponowanym przez prezydencję była sprawa tzw. zakończenia procesu konwergencji płatności bezpośrednich, to jest procesu wyrównywania poziomu płatności pomiędzy państwami członkowskimi. Silny sprzeciw wobec konwergencji wyraziły między innymi Belgia, Hiszpania, Dania, Cypr, Niemcy, Holandia, Austria, Włochy oraz Malta. Za opowiedziały się Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Słowacja, Rumunia i Portugalia. Ostatecznie Rada Ministrów zadecydowała o przyjęciu konkluzji prezydencji wobec braku poparcia, wobec sprzeciwu delegacji Polski, Łotwy, Litwy, Estonii i Słowacji, które nie poparły konkluzji ze względu na zbyt słabe, niezadowolające przepisy dotyczące konwergencji zewnętrznej. Delegacji polskiej przewodniczył minister rolnictwa i rozwoju wsi pan Krzysztof Jurgiel. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie widzę. Chciałbym zaproponować następującą konkluzję. Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedze-**

niu Rady ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, które odbyło się 19 marca 2018 r. Czy jest sprzeciw? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła powyższą konkluzję. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Przyszłość rolnictwa i produkcji żywności (COM(2017) 713 – wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Ryszarda Zarudzkiego, podsekretarza stanu w MRiRW. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, jeśli chodzi o stanowisko rządu, to ono się układa w konsekwencji poszczególnych zdarzeń. Zanim przejdę do omówienia, powiem, że mówimy o komunikacie Komisji Europejskiej z 30 listopada i to jest stanowisko do komunikatu Komisji Europejskiej dotyczącego wspólnej polityki rolnej z 30 listopada. Stanowisko rządu jest przyjęte przez Komitet Stały do Spraw Europejskich w dniu 25 stycznia. To jest pierwsza rzecz. Ale tutaj to jest konsekwencja naszych dotychczasowych działań, jak również nasze stanowisko na ostatnim posiedzeniu Rady, chociażby w stosunku do konwergencji. Wszystko jest twardą logiką, która się dzieje w części dotyczącej okresu do maja, gdzie będzie uzgodniona sprawa związana z budżetem – 2 maja będzie ogólna informacja, a 29 maja, jeśli chodzi o budżet, będzie ogłoszony kilkusetstronicowy dokument. W tej chwili wiemy, mamy tę świadomość, pracujemy nad tym, aby przygotować do tego prezesa Rady Ministrów, pana premiera Morawieckiego, bo on ostatecznie negocjuje i nasze stanowiska są bardzo istotne, one się wpisują chociażby w uchwały Sejmu, Senatu dotyczące wspólnej polityki rolnej. Przyjęte priorytety rządu z 16 maja 2017 r. dotyczące wspólnej polityki rolnej to są wszystko elementy całej naszej aktywności dotyczącej prac nad nowym okresem programowania.

Jeśli chodzi o stanowisko, ono jest też dostępne, jest opublikowane w ramach KSE, mamy to na naszych stronach. W największym skrócie mogę powiedzieć, że stanowisko rządu do komunikatu Komisji Europejskiej zawarliśmy w dziesięciu punktach, takich syntetycznych dziesięciu punktach, które są konsekwencją tych naszych aktywności, które do tej pory miały miejsce.

Komunikat Komisji Europejskiej możemy podzielić na trzy obszary. Po pierwsze, jest część zagadnień, w których komunikat spełnia nasze oczekiwania, część obszarów, w których nie spełnia naszych oczekiwań, i jest część obszarów do uszczegółowienia. Bo wiemy, że komunikat jest na poziomie dość ogólnym. Rozmawiamy, jeździmy teraz do Komisji Europejskiej, spotykam się z DG AGRI, przedstawicielami, razem szukamy szczegółów, które w lipcu, już po ogłoszeniu ram budżetowych, będą prezentowane, bo tempo prac nad nowym okresem prezentowania jest bardzo intensywne.

Po pierwsze, jeśli chodzi o nasze odniesienie się do komunikatu, to powiem, że zaprezentowane przez Komisję Europejską zmiany wspólnej polityki rolnej mają charakter ewolucyjny, co Polska ocenia pozytywnie. Utrzymana została dwufilarowa struktura, czyli pierwszy filar – płatności bezpośrednie i regulacje rynkowe na tym etapie, jakie mogą być ze względu chociażby na pakiet negocjacji ze Światową Organizacją Handlu, i drugi filar, to jest wsparcie rozwoju obszarów wiejskich. Przyjmujemy z zadowoleniem, że zmiany mają charakter ewolucyjny, chociaż ja bym to troszkę doprecyzował. Określiłbym to ewolucyjną rewolucją. W sensie, że zmiany nie są nowe, ale pewne obciążenia dotyczące chociażby klimatu i środowiska są ewolucją dotychczasowego podejścia PROW, tematów przekrojowych, ale dość wysoko postawione.

Drugie odniesienie. Komunikat nie poświęca wiele miejsca potrzebie utrzymania instrumentów interwencji rynkowej. Mamy niedobór, niedosyt. Zarówno płatności bezpośrednie, jak i instrumenty wspólne organizacji rynków rolnych powinny mieć nadal podstawowe znaczenie dla stabilizacji dochodów europejskich rolników. My w swojej pracy nie mówimy tylko o polskich rolnikach. Podczas spotkań szukamy wspólnych rozwiązań. Jeśli ktoś mi zada pytanie, kto myśli podobnie jak my i kto jest naszym bezpo-

średnim sprzymierzeńcem, to powiem, że każdy kraj ma swoje interesy, ale szukamy wspólnoty w poszczególnych obszarach, w kontekście całej Europy, i mówimy o rolnikach europejskich.

Proponowane wzmocnienie zarządzania ryzykiem jest potrzebne, jednakże powinno być uzupełnieniem stosowanych do tej pory podstawowych instrumentów stabilizujących rynek. Nie możemy zastąpić instrumentów zarządzania ryzykiem instrumentami stabilizującymi rynki rolne. To jest dość istotne. Szczególnie Polska jest wrażliwa na tym punkcie. Oczywiście nie jesteśmy oderwani od rzeczywistości i to, co dotyczy chociażby spraw związanych z negocjacjami WTO, jest dla nas istotne. Nie żyjemy w oderwaniu od tych wszystkich negocjacji. To ma istotny wpływ również na wspólną politykę rolną, na stabilizację dochodów, regulację i interwencje podejmowane na rzecz rolników.

Po trzecie, zaproponowano rozszerzenie dotychczasowych celów wspólnej polityki rolnej, zwłaszcza w zakresie środowiska i klimatu. Chciałbym tutaj powiedzieć o tej radykalnej ewolucji. Do tej pory był klimat i środowisko, ale jeśli się czyta uważnie komunikat dotyczący wspólnej polityki rolnej, to co pół strony jest powrót do wzmocnienia w zakresie środowiska i klimatu – azot, amoniak, gazy cieplarniane, działania na rzecz spraw związanych z emisją dwutlenku węgla. Mamy ileś milionów czy nawet miliardów, mówimy tutaj o rocznym uboju drobiu, o emisji chociażby dwutlenku węgla czy, w przypadku przeżuwaczy, metanu. A te działania w efekcie prowadzą do tego, że będą musiały być stosowane technologie niskoemisyjne, to znaczy potrzebne jest inne żywienie, żeby krowa, mówiąc najbardziej obrazowo, nie trzy razy bekała metanem, tylko dwa razy dziennie, żeby było mniej wydzielanego metanu do środowiska. Tutaj za dużo szczegółów. Musimy pamiętać, że środowisko i klimat muszą mieć odpowiedni budżet. Dlatego bardzo ważną rzeczą w naszym stanowisku jest to, że budżet musi być co najmniej na tym samym poziomie. Takie jest nasze stanowisko. Rozumiejąc wszystkie ograniczenia, budżet, wiedząc, jakie są uwarunkowania, ale jeśli chcemy dbać o klimat, o zdrowie, to trzeba pamiętać, że rolnictwo tworzy warunki na rzecz przestrzeni życia całej Europy. Mówi się chociażby, że amoniak, który w 97% pochodzi z emisji odzwierzęcej, wpływa na śmiertelność ludzi. Ileś ludzi rocznie umiera z tego tytułu, z powodu emisji amoniaku do środowiska.

Po czwarte, w komunikacie brakuje oceny zagrożeń, jakie niesie ze sobą propozycja współfinansowania płatności bezpośredniej, która pojawiła się w dokumencie refleksyjnym z czerwca 2017 r. Takie rozwiązanie byłoby zagrożeniem dla równych warunków konkurencji i wspólnotowości tej polityki. W komunikacie brakuje wyraźnego odniesienia do wyrównania płatności bezpośrednich, które nadal są oparte na historycznym poziomie produkcji, chociaż dzisiaj wszyscy rolnicy w UE muszą wypełniać te same wymagania i cele. Płatności bezpośrednie nie mogą zakłócać warunków konkurencji i powinny być takie same dla wszystkich państw członkowskich.

Jeszcze pięć punktów. W komunikacie brakuje odniesień do płatności związanych z produkcją, które mają duże znaczenie dla pracochłonności działań. Brakuje odniesienia do utrzymania uproszczonego modelu płatności. Zależy nam na utrzymaniu SAPS. Pozytywnie oceniamy ukierunkowanie wsparcia na małe i średnie gospodarstwa z uwagi na ich szczególną rolę na obszarach wiejskich w zakresie zatrudnienia. Komisja podkreśla konieczność wsparcia rozwoju obszarów wiejskich. W ocenie Polski ważną rolę wspólnej polityki rolnej po 2020 r. pozostaje wyrównanie poziomów rozwoju wsi i rolnictwa pomiędzy państwami członkowskimi, w szczególności między wschodem a zachodem UE, konieczne jest więc wzmocnienie drugiego filaru, czyli programu rozwoju obszarów wiejskich, a podział środków nadal powinien być oparty o kryteria spójnościowe.

I ostatnie dwa punkty. Zaproponowany przez Komisję nowy sposób wdrażania – krajowy plan strategiczny – to jest też nowe podejście. To jest też ta ewolucyjna rewolucja, o której wspominałem. Daje państwom członkowskim możliwość lepszego dopasowania instrumentów i wymogów uwarunkowań krajowych. Państwa członkowskie będą miały więcej możliwości decyzyjnych, ale z tym są również związane zagrożenia. Polska podziela opinię Komisji o rosnącej roli innowacji i nowej technologii, konieczności wzmocnienia doradztwa. Naszym zdaniem rozwiązania wspólnej polityki rolnej w tym zakresie powinny silniej uwzględniać potrzeby małych i średnich gospodarstw, których

możliwości udziału w postępie technologicznym są znacznie mniejsze niż gospodarstw dużych. W tym momencie zamknąłem przedstawienie naszych dziesięciu podstawowych punktów odniesień, które mamy do komunikatu Komisji Europejskiej „Przyszłość rolnictwa i produkcji żywności”, i tym, czym zacząłem, zakończę, że część, tak jak przedstawiłem, spełnia nasze oczekiwania, część nie spełnia, część jest do uszczegółowienia w ramach legislacji. Pracujemy nad tym, aby rozwiązania były korzystne. Dbamy o interes polskich rolników i staramy się zapewnić sojusze, które uczynią nasze działania skutecznymi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Kazimierz Gołojuch. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, pan minister bardzo szczegółowo przedstawił informacje, które dotyczą komunikatu zawartego w COM 713. Dodam, że przedmiotowy komunikat dotyczy sektora rolnego UE i przyszłości wspólnej polityki rolnej po roku 2020. Tak jak pan minister powiedział, te dwa filary, które tutaj zostały utrzymane, są bardzo ważne, czyli dopłaty bezpośrednie i wspieranie obszarów wiejskich, niemniej jednak to, co zostało tutaj również powiedziane, to to, że w komunikacie zabrakło jasnych informacji na temat wyrównania dopłat bezpośrednich we wszystkich państwach członkowskich. Tutaj, zdaniem rządu, tak jak zostało to przez pana ministra wyrażone, nie może być dłużej przesuwane w czasie negocjowanie wyrównania dopłat w UE. W pełni to popieram, dlatego że o wyrównaniu dopłat już się mówi od dłuższego czasu. Na tym tle też narosło już wiele nieporozumień. Dobrze by było, żeby po roku 2020 wszystkie kraje członkowskie miały wyrównane dopłaty i żeby mogły na równi korzystać z budżetu wspólnej polityki rolnej.

Na ocenę pozytywną również zasługuje zwrócenie uwagi na potrzebę redukcji barier biurokratycznych, uproszczenie wspólnej polityki rolnej, podkreślenie konieczności inwestowania w wiedzę, w nowoczesne technologie rolnicze, w modernizację infrastruktury wiejskiej, prowadzenie produkcji rolnej w sposób przyjazny dla środowiska.

Są pewne zastrzeżenia i chciałbym o to dopytać. W komunikacie mówi się o liberalizacji handlu produktami rolno-spożywczymi z krajami trzecimi. Czy ta liberalizacja handlu została wzięta pod uwagę przy projektowaniu przepisów wspólnej polityki rolnej i czy zostanie określona skala wsparcia polityki rolnej z budżetu UE, ale w odniesieniu do handlu z krajami trzecimi? Czy nie ma jakiegoś zagrożenia dla wspólnotowego rynku UE, jeśli chodzi o artykuły rolno-spożywcze z krajów trzecich. Pozostałe rzeczy zostały przez pana ministra tak dokładnie i doskonale omówione, że moje informacje byłyby tylko powieleniem i byłyby zabieraniem czasu. Tak że bardzo dziękuję, popieram to, co rząd zaprezentował poprzez pana ministra, i wiem, że negocjacje będą trwałe, będą dalsze rozmowy i oby się zakończyły jak najkorzystniej dla naszego rolnictwa i dla rolnictwa wszystkich krajów UE. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Dziękuję bardzo posłowi sprawozdawcy. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce zabrać głos? Pan poseł Tadeusz Cymański, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Tak. Podzielim uwagę pana posła sprawozdawcy, że wystąpienie pana ministra było bardzo wyczerpujące i ciekawe. Natomiast przykuł moją uwagę, i sądząc z reakcji sali, nie tylko moją, fragment, który mówił o zjawisku niebezpiecznym, może dość szczególnym i nietypowym. Chodzi mianowicie o szkodliwość hodowli, przede wszystkim bydła mięsnego, ale i krów mlecznych. Jestem z Żuław i interesuję się tym. Są stada krów mlecznych, które produkują średnio powyżej 11–12 tys. litrów mleka rocznie. Są nowe zmiany i pomysły Komisji Europejskiej. Tu nie chodzi o przeregulowanie, żeby efekt był współmierny do wysiłku, który musimy ponieść. Według mojej wiedzy stawki żywieniowe dzienne dla krów mlecznych są w granicach od 19 do 21–22 zł. Ciekawe, że krowa, która daje tyle mleka, ma mniejszą stawkę żywieniową niż niejeden człowiek, bo 20 zł dzien-

nie to jest stawka, przynajmniej, niewysoka. Więc żeby nie dręczyć pana ministra nazbyt szczegółową wiedzą, ale jak rozumiem, bo tak to zabrzmiało, czy ta emisja, czy erupcja metanu przez krowy będzie w dwóch cyklach, a nie w trzech, jak to ma miejsce obecnie? To nie jest takie śmieszne. To jest bardzo poważny temat. Ja zachowuję powagę. Rozumiem, że będzie się to wiązało ze zmianą żywienia. Konkretnie – nawyków żywieniowych, może dietetycznych nawyków. Krowy będą jadły inną paszę, objętościową i treściwą. Bo tutaj mają wsad objętościowy i treściwy. Czy to się nie skończy na tym, że my, konsumenci, odczujemy nie tylko mniej metanu, ale też mniej pieniędzy w portfelach? Bo, konstatując, w efekcie będzie droższe mleko. Bo ekologia, bezpieczeństwo itd., ale mówię o stawkach, bo to ma ogromne znaczenie. Stawki są wyśrubowane, mamy nowoczesne żywienie krów, świetne wyniki. Widzę, że pan minister jest gotowy na odpowiedź. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Wobec tego czy pan minister chciałby się odnieść? Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudski:

Dziękuję bardzo za pytania. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie związane z regulacjami zewnętrznymi, czy wspólna polityka rolna i komunikaty uwzględniają rynki zewnętrzne i zabezpieczenia. Cały czas jako kraje członkowskie zgłaszamy na posiedzeniu Rady, aby badać Mercosur, badać zagrożenie ze strony Nowej Zelandii mlekiem w proszku, badać funkcjonowanie i transfer żywności z zewnątrz do nas i dążyć do tego, by następowało to na zasadach, które będą obopólne. My do nich, oni do nas. Tu są niepokoje. Natomiast jest monitoring, Komisja nas zapewnia, że te ekspertyzy dają poczucie bezpieczeństwa. Kraje są bardzo wyczulone. Byłem na jednej z komisji w zastępstwie ministra Jurgiela i kiedy komisarz Hogan był w Meksyku czy w Wenezueli, gdzie negocjował Mercosur, i jak był komunikat, że coś idzie nie tak, to każdy z ministrów na zakończenie swojego wystąpienia mówił: czujemy, że tam coś nie idzie, prosimy, żeby zwrócić na to uwagę. Kraje są bardzo wyczulone. Komisja Europejska, jak negocjuje, to w porozumieniu z krajami członkowskimi i nie ma przypadków zagrażających bezpieczeństwu. Zabezpieczenia, które są, jak na razie dają gwarancję, że pilnujemy dobrze pojętego interesu i tak trzeba będzie czuć.

Oczywiście, Komisja Europejska – to podaje w drugim punkcie – mówi, że ze stabilizacji dochodów europejskich rolników ma wynikać, że jest utrzymanie instrumentów na rynkach. Natomiast nie jest też tajemnicą, że Komisja w ramach porozumień ze Światową Organizacją Handlu poluzowuje ten dostęp zarówno z zewnątrz do nas, jak i w drugą stronę, żebyśmy mogli konkurować na rynkach światowych, bo nasze subsydia do tej pory zaburzały to. Tak więc negocjacje trwają, ale na ten moment są bezpieczne. Co nie znaczy, że nie wymagają naszej ciągłej szczególnej troski. I my na ten temat mówimy, że szukamy takich mechanizmów. Nie ma już tak rozbudowanych jak wcześniej – to jest bardzo wyraźne w tych dotacjach – subsydiów eksportowych w takiej wielkości. Ale szukamy innych sposobów. To jest nasz drugi punkt odniesienia, bo to się przekłada na stabilizację rynku. Jeśli chodzi na przykład o mleko w proszku, to problem polega na tym, że mamy 370 tys. nadmiaru, który jest skupiony, i teraz on musi być sprzedany po odpowiedniej cenie albo wygenerowany na zewnątrz, żeby cena mleka była 1,4–1,5 zł. To są takie mechanizmy i pilnujemy tego. Myślę, że tutaj cały czas też Komisja Europejska zapewnia, że mamy bardzo dobry system monitorowania. Zagrożeń jest wiele, ale trzymamy rękę na pulsie.

Jeśli chodzi o przysłowiowe bekanie, to powiem tak: podałem jako najprostsze przełożenie nowy okres programowania, to co mówiłem, że mamy zwiększyć troskę o klimat i ochronę środowiska. Gazy są jednym z elementów klimatu i ochrony środowiska. Krowa nie bekała trzy razy, a teraz będzie dwa, bo to jest uproszczenie, tylko żeby było mniej z kilkunastu razy. To są nowe technologie żywienia, nowe dodatki czy substancje, które nie będą wpływały na jakość żywności, a będą zabezpieczały, że metan nie będzie w takiej ilości emitowany spośród pasz. Nowe zestawy paszowe, które będą emitować mniejsze ilości. Nowe preferowane rozwiązania, które jeśli będzie w oborze emisja,

to będzie wylapywana, czyli na różnych poziomach, my na to mówimy technologie niskoemisyjne. Na przykład jeśli chodzi o amoniak, płyty gnojowe, to każde gospodarstwo, każde już teraz ma płytę gnojową i musi jej być tyle, żeby obornik nie przedostawał się do gleby, różne substancje, w tym amoniak, azot. Przez pół roku produkcja musi być przechowywana w ciągu roku. Trzeba to wybudować, a dla małego gospodarstwa, które ma dziesięć krów i trochę trzody chlewnej, to może być problem. Mamy 760 tys. małych gospodarstw, a tu raptem wszyscy będą musieli to robić, bez wyjątku, nie tak jak do tej pory. Stąd programy rozwoju. Mamy też wsparcia, które będziemy uruchamiać. Więc o to mniej więcej, panie pośle, chodzi.

Jeśli chodzi o rację żywnościową krowy, bo to jest dobre pytanie, to ja tylko dodam, że krowa żywi się kiszonką, zielonką i tego typu paszami, a bydło mięsne w ogóle paszą zieloną, która jest tania, więc koszty bym tutaj pominął. Natomiast rzeczywiście wchodzimy w obszar innowacji, transferów wiedzy. A jeśli mamy ileś milionów, nawet więcej – setki milionów drobiu, jesteśmy potęgą światową w produkcji drobiu, to niech ten jeden kurczak emituje pół litra CO₂, to są bardzo poważne środki. Ta niskoemisyjność jest na żywienie, na utrzymanie warunków zoohigienicznych, wylapywanie wentylacji – a to kosztuje. Musi być zabezpieczone. A tak można było – wywiało wszystko i poszło. A teraz trzeba zbudować takie emitory, które będą to wylapywały. Chodzi o takie możliwości najprostsze rozstrzygnięcia.

Jeśli żywność będzie miała być konkurencyjna, to musi być w odpowiedniej cenie, ale rolnik nie jest w stanie na dłuższą metę pokrywać wszystkich kosztów. Musi mieć rekompensatę, przynajmniej częściową, bo inaczej nie będziemy konkurencyjni. To są proste rozwiązania. Proste, ale jednocześnie trudne do wprowadzenia, bo, można powiedzieć, że ich mnogość i struktura naszego rolnictwa utrudniają. A pieniądze są tutaj bardzo istotne. Musimy zadbać o to, aby po 2020 r. rolnicy nie byli obciążani kosztami.

Jeszcze jedno, bo to jest ważne. Jesteśmy na Komisji. Czasami trudno mi zaakceptować, jak słyszę, ile to miliardów trafia na wieś. Nie ma nic bardziej mylnego, jak się popatrzy na gospodarstwo, które dostaje 10 czy 20 tys., ale mało się mówi, za co są te pieniądze. Za niskie ceny na produkty, za wysokie ceny na nawozy, materiał siewny, maszyny, narzędzia, wszystkie usługi, które są. To są rekompensaty, które czasami wynoszą 15–20 tys. Jak rolnik ma 5, 7, 10 ha, to jest to jego dochód, który uzyskuje albo który równoważy mu niską cenę. Z drugiej strony chcemy kupować zdrową żywność, mieć w sklepie taną żywność. Gdzieś w tym łańcuchu rozdysponowania pośredników aż strach pomyśleć, co by było, gdyby tego wsparcia nie było. To się wszystko przekłada na bezpieczeństwo żywności i naszą troskę przede wszystkim o rolników, którzy pilnują środowiska i za tę ochronę środowiska i klimatu mają w pewien sposób rekompensatę, bo to nie jest pełen zwrot kosztów.

Przewodniczący poseł Lech Kołakowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu? Nie słyszę. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2017) 713 – wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II. Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do spraw bieżących. Następne posiedzenia Komisji odbędą się w czwartek 22 marca o godzinie 12.00 i 13.30 w sali 106. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III. Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejścia w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.